

## **23 posiedzenie Senatu RP VI Kadencji**

**14 grudnia 2006 r.**

### **Wspieranie wychowania i polskich rodzin poza Polską**

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Otóż jest tak, jak tu już dzisiaj zostało powiedziane: martwimy się, że dużo osób wyjeżdża z Polski. Dlatego wydaje się, że warto tutaj przypomnieć, jak ważne są sprawy wychowania młodego pokolenia, w tym wychowania patriotycznego rozumianego bardzo szeroko, nie jako lekcja czy przedmiot, ale jako rzeczywiste, prawdziwe, pełne zakorzenienie, jako taka wszechobecna myśl powodująca takie uformowanie tych młodych ludzi, że będą oni chcieli tutaj wracać, że będą dumni z bycia Polakami, że każdy z nich, będąc za granicą, będzie ambasadorem naszego państwa, a także - jak mówił pan senator Szymura - będą oni generowali współpracę gospodarczą, naukową i inną między tymi środowiskami, w których przebywają za granicą, a środowiskami w Polsce.

Proszę państwa, odnosząc się bezpośrednio do spraw zawartych w omawianej ustawie, chciałbym zwrócić uwagę na to, o czym tu już była mowa, to znaczy na to, że środków, jakie odpowiednia komisja senacka ma do rozdysponowania, jest znacznie mniej, niż byłoby to potrzebne. Chciałbym powiedzieć, że z tego powodu ważne byłoby przyłożenie dużej, istotnej wagi do nakreślenia priorytetów dla zleczanych zadań. Chciałbym też zaznaczyć, że szczególnie ważne są sprawy wychowania nie tylko tu, w Polsce, ale także tam, poza granicami kraju. Chodzi o to, ażeby te sprawy miały stosownie wysoki priorytet. Inwestycje budowlane czy inne infrastrukturalne są bardzo ważne, jeśli jednak się okaże, że zostaną inwestycje, a młodzi ludzie, dorastające pokolenia nie będą w wystarczającej kondycji, to rzeczywiście może to być inwestycja nietrafiona.

Równie ważną sprawą jest wspieranie polskich rodzin poza granicami kraju. Myślę tu zarówno o rodzinach pełnych, które mieszkają za granicą, jak i o rodzinach rozłączonych, kiedy jeden małżonek wyjechał, drugi został, są dzieci. Tu troska powinna być szersza, pełna, tym bardziej że wiemy, że rzeczywiście ostoją, podstawą polskości jest właśnie rodzina, kościół, harcerstwo, wiemy, że wokół parafii działają drużyny harcerskie, a z tych drużyn wywodzą się późniejsi liderzy praktycznie wszystkich stowarzyszeń i działań, jakie są podejmowane.

Warto by też może powiedzieć parę zdań o nowej emigracji, licznej emigracji, o tym, że ona oczekuje pewnej systemowej pomocy. Najbardziej jest to widoczne w obszarze duszpasterskim. Wiemy, że są już podejmowane takie działania, wysyłani są nowi księża, podejmowane są działania wydawnicze, próby zorganizowania miejsc wspólnej modlitwy czy niedzielnej mszy świętej w ośrodkach, w których do tej pory tego nie organizowano, a budowanie nowych obiektów wymaga czasu, środków i nie wiadomo, czy jest to akurat konieczne.

Biorąc pod uwagę elementy, o których mówiłem, chciałbym zgłosić poprawki do procedowanej ustawy, w szczególności do art. 2, który mówi o zadaniach Senatu w zakresie opieki nad Polonią i Polakami. Chodzi o uzupełnienie wykazu zadań o charakterze programowym, polegających na wspieraniu - i tu chciałbym dodać dwa podpunkty - "rozwoju i funkcjonowania polskich rodzin" oraz - to już drugi podpunkt - "stowarzyszeń i organizacji młodzieżowych, służących rozwojowi formacyjnemu młodego pokolenia".

Mam też uwagę do art. 10, który mówi o zlecaniu zadań Senatu w zakresie opieki nad Polonią i Polakami. Otóż art. 10, generalnie cały ten rozdział, bardziej mówi o sprawach formalnych, brakuje mi tu wątku hierarchizowania zadań. W związku z powyższym obecne brzmienie art. 10 proponuję zawrzeć w ust. 1 i dodać ust. 2 w brzmieniu: "odpowiednia komisja Senatu ustala priorytety w zlecaniu zadań, biorąc pod uwagę aktualne potrzeby Polonii i Polaków za granicą oraz posiadane środki". Muszę powiedzieć, że zgłaszając drugą poprawkę, zawahałem się, czy priorytetów nie powinna ustalać cała Izba Senatu, ponieważ wydaje się, że raz w roku byłaby potrzebna godzinna debata na ten temat, a sprawy owych priorytetów są naprawdę istotne, ale to już przedkładał do rozpatrzenia stosownej komisji.

Jednocześnie chciałbym, nawiązując do wypowiedzi pana senatora Romaszewskiego, przyłączyć się do krytyki funkcjonowania Biura Polonijnego Senatu. Muszę powiedzieć, że te zaskoczenia były wielokrotne, ja nie wiem, czy intencjonalne, tak daleko się nie posunę, niemniej jednak niedopuszczalne jest to, że my, wchodząc na salę, otrzymujemy proponowaną listę priorytetów, którą mamy ustalać dziesięć minut później. Takich przypadków było więcej. Być może nie czas i miejsce, ażeby o tym mówić, niemniej jednak bardzo dziękuję i przyłączam się do tych słów.

Dziękuję bardzo.